

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska (spr.) SO del. Piotr Daniszewski
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. A.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 25 lutego 2014 r. sygn. akt I C 554/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 7.296 zł (siedem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części;

b) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądzoną tam od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2.793,10 zł (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt trzy złote dziesięć groszy) obniża do kwoty 1.851,50 zł (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy);

c) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwotę 2.554,10 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt cztery złote dziesięć groszy) tytułem kosztów sądowych;

d) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwotę 450,67 (czteryście pięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.261 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 870/14

UZASADNIENIE

Powód P. A. wniósł pozew przeciwko pozwanemu M. P. domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 90.720zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 28 kwietnia 2008r. zawarł z pozwanym umowę o wykonanie kompletnej instalacji centralnego ogrzewania, kolektorów słonecznych oraz instalacji do podłączenia kominka z płaszczem wodnym za kwotę 80.000zł. Termin zakończenia prac ustalono na dzień 30 września 2008r., którego pozwany nie dotrzymał ze swojej winy. Ostatecznie prace zostały ukończone 21 kwietnia 2010r., a zatem pozwany przekroczył termin zakończenia prac o 567 dnia, co zgodnie z punktem 19 umowy uprawniało powoda do żądania kary umownej w wysokości 0,2% wartości umowy za każdy dzień zwłoki.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa argumentując, że powód poczynił od czerwca 2008r. do stycznia 2010r. opóźnił się przekazaniem kolejnych budynków i pomieszczeń pod wykonanie umówionych prac, co uniemożliwiało dotrzymanie rzeczonych terminów oraz że wykonał dodatkowe prace za kwotę 25.183,56zł. Nadto pozwany z ostrożności procesowej wniósł o miarkowanie kary umownej.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 25 lutego 2014r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.464zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.793zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a nadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. od powoda kwotę 2.794,44zł, a od pozwanego kwotę 210,33zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Strony w dniu 28 kwietnia 2008r. zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego kompletnej instalacji centralnego ogrzewania, kolektorów słonecznych przeznaczonych do wstępnego przygotowania ciepłej wody i zasilania centralnego ogrzewania oraz instalacji do podłączenia kominka z płaszczem wodnym w nowo budowanym przez powoda domu. Strony ustaliły w umowie, że powód zapłaci pozwanemu za wykonane prace kwotę 80.000zł brutto. Inwestycja miała być wykonywana i rozliczana etapami. Pozwany otrzymał kwotę 25.000zł tytułem zadatku. W umowie określono termin zakończenia prac na 30 września 2008r. Na wypadek niedotrzymania terminu wykonania umowy strony przewidziały karę umowną w wysokości 0,2% wartości umowy za każdy dzień zwłoki.

W chwili zawierania przez strony umowy nie istniały jeszcze wszystkie elementy domu powoda i budynków, w których pozwany miał montować instalacje. W związku z tym prace zlecone pozwanemu miały być wykonywane etapami w miarę przygotowania poszczególnych elementów obiektu przez innych wykonawców pracujących na rzecz powoda.

Pozwany nie wykonał prac w terminie do 30 sierpnia 2008r. Opóźnienie w realizacji tych prac spowodowane było tym, że powód nie zdołał w terminie wykonać wszystkich prac niezbędnych do wykonywania robót powierzonych pozwanemu. Pierwsze opóźnienie nastąpiło z powodu niewykonania przez powoda budynku garażu, w którym miał być zamontowany piec centralnego ogrzewania. Budynek to został ukończony dopiero w grudniu 2008r. Pozwany do tego czasu wykonywał inne przewidziane umową prace. W grudniu 2008r. został zamontowany piec centralnego ogrzewania. Piec ten został dostarczony przez powoda. Dwa dni po uruchomieniu piec nastąpiła jego pierwsza awaria. Awaria to została usunięta przez pozwanego. Krótco po tym zdarzeniu piec uległ kolejnej awarii. Pozwany podjął próbę usunięcia awarii, lecz tym razem próba ta się nie powiodła i konieczne było zlecenie naprawy innemu podmiotowi.

W chwili drugiej awarii pieca nadeszła fala mrozów. Pozwany podejmował nieskuteczne próby ogrzania domu powoda. Pomimo tych prób zamarzała woda w instalacji ogrzewania podłogowego. W konsekwencji tego instalacja pękła i w kilkunastu miejscach na parterze budynku pojawiły się plamy wody na podłodze. Pozwany początkowo próbował naprawić miejsca poszczególnych uszkodzeń, powód zażądał jednak, aby wymienić całą uszkodzoną instalację. Wiązało się to z koniecznością skucia posadzki i położenia nowej po naprawie przewodów instalacji podłogowej. W tym samym okresie strony ustaliły, że pozwany wykona dodatkowo nieprzewidzianą w pierwotnej umowie instalację ogrzewania podłogowego na piętrze budynku.

Prace związane z naprawą instalacji ogrzewania podłogowego na parterze budynku oraz wykonaniem takiej instalacji na piętrze zostały ukończone na przełomie kwietnia i maja 2009r. Od marca 2009r. intensywność prac prowadzonych przez pozwanego uległa zmniejszeniu. Pozwany podjął wówczas prace związane z montażem ogrzewania w pomieszczeniu basenowym. Pozwany w 2009r. wykonał również prace związane z montażem elementów ogrzewania kominkowego.

Do dnia 30 września 2009r. pozwany wykonał prace objęte umową w około 90%, jednak nadal występowały usterki, w tym najpoważniejsza dotyczyła ogrzewania kominkowego. Konieczne było także dokonanie wymiany pomp obiegowych instalacji albowiem zostały nieprawidłowo zamontowane. Zaproponowany przez pozwanego sterownik nie działał prawidłowo. Ostatecznie zamontowano sterownik dostarczony przez powoda. Ponadto w okresie tym zamontowano grzejniki i usunięto usterki. Ostateczny odbiór całości prac nastąpiło 21 kwietnia 2010r. Opóźnienia prac powstałe z winy pozwanego wyniosły 202 dni, to jest od 30 września 2009r. do 21 kwietnia 2010r. Powód zapłacił pozwanemu wynagrodzenie za wykonane prace zgodnie z umową z dnia 28 kwietnia 2008r. i za prace dodatkowe. Po zakończeniu prac doszło do sporu stron co do rozliczeń kosztów usuwania skutków awarii pieca centralnego ogrzewania.

Sąd I instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie załączonych do akt dokumentów, opinii biegłego i zeznań świadków oraz powoda słuchanego w charakterze strony. Sąd Okręgowy nie dał w części wiary zeznaniom pozwanego oraz świadka S. P., a także dokumentom przedłożonym przez pozwanego w postaci harmonogramu prac, zestawienie prac dodatkowych. Zaznaczył także Sąd I instancji, że oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że opóźnienie w wykonaniu umowy nie było jedynie następstwem okoliczności zawinionych przez pozwanego. Do dnia 30 września 2009r. opóźnienia spowodowane były niezakończeniem prac przez innych wykonawców zatrudnionych przez powoda, a zatem pozwany nie ponosi odpowiedzialności za przekroczenie terminu wykonania umowy w tym zakresie. Także awaria pieca centralnego ogrzewania w grudniu 2008r. nie stanowiła o winie pozwanego, ponieważ piec dostarczył powód. Sąd Okręgowy wskazał, że z protokołu uruchomienia i przekazania instalacji wynika, że prace objęte umowy zostały przez pozwanego zakończone 30 września 2009r., lecz przekazanie instalacji nastąpiło 21 kwietnia 2010r. Przyczyną tego opóźnienia była konieczność usunięcia różnych usterek, w tym wadliwego sterownika i konieczność wymiany pomp obiegowych z przyczyn leżących po stronie pozwanego. W tym stanie rzeczy powodowi należała się kara umowna (art. 484 § 1 kc) za 202 dni opóźnienia w wysokości 32.320zł. W tym kontekście Sąd Okręgowy uznał, że na gruncie przedmiotowej sprawy zachodzą okoliczności uzasadniające miarkowanie wysokości kary umownej (art. 484 § 2 kc) z uwagi na to, że pozwany ostatecznie wykonał dzieło, zakupił niezbędne materiały, a zasądzenie kary umownej w wysokości stanowiącej 40% wartości umowy byłoby nadmiernie dolegliwe. Z tych względów Sąd I instancji w części uwzględnił powództwo. O kosztach procesu i kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając go w całości oraz zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:

1) 484 § 2 kc poprzez jego zastosowanie pomimo braku zarzutu pozwanego miarkowania kary umownej, gdyż taki wniosek nie wynika z pisma pozwanego z dnia 10 czerwca 2011r., a nadto pozwany wniósł o oddalenie powództwa, co nie zawiera w swej treści wniosku o miarkowanie kary umownej;

2) naruszenie art. 484 § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji istnienia podstaw do miarkowania kary umownej i pominięciu okoliczności mających istotne znaczenia przy stosowaniu instytucji sądowego miarkowania kary umownej i określaniu stopnia obniżenia kary umownej, takiej jak: długość okresu opóźnienia, zgodność wysokości kary ze zwyczajami panującymi w danych stosunkach zobowiązaniowych oraz wysokość kosztów postępowania, które będzie musiał ponieść wierzyciel dochodzący zapłaty kary umownej, skutkującą w konsekwencji błędnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że zastosowania kary umownej oraz stopień dokonanego obniżenia są uzasadnione w stanie faktycznym rozpatrywanej sprawy i w konsekwencji bezpodstawne obniżenie kary umownej należnej powodowi od pozwanego o 80 %;

3) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnego rozważania zebranego materiału dowodowego, skutkujące w konsekwencji błędnym przyjęciem faktycznego terminu opóźnienia pozwanego w wykonywaniu prac i przyjęciem, że w rozpatrywanej sprawie nie zachodzą okoliczności przemawiające za odmową zastosowania instytucji sądowego miarkowania kary umownej albo nakazujące zachować daleko idącą wstrzeźliwość w zakresie określania stopnia zmniejszenia tej kary, takie jak: bardzo długi okres opóźnienia przez pozwanego w realizacji zlecenia, znaczny stopień winy pozwanego za zaistniałe opóźnienia, zgodność wysokości kary umownej ze zwyczajami panującymi w branży remontowo - budowlanej i w konsekwencji bezpodstawne uznanie przez Sąd I instancji za uzasadnione obniżenia kary umownej o 80%;

4) błędna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na błędnym ustaleniu:

a) że termin opóźnienia pozwanego wynosi 202, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż wynosi o 389 dni i nie mniej niż 365 dni;

b) pominięcie przez Sąd I instancji treści pisma pozwanego z dnia 10 czerwca 2011r., w którym pozwany wskazuje, że jego opóźnienie w wykonaniu prac wynosi 365 dnia, co jest zbieżne ze stanowiskiem powoda;

c) że nie zachodziła w sprawie konieczność dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego;

d) że w przedmiotowej sprawie występują okoliczności podlegające na uwzględnieniu przy stosowaniu instytucji sądowego miarkowania kary umownej i określaniu stopnia obniżenia kary umownej;

e) za uzasadnione obniżenie kary umownej należnej powodowi o 80%;

f) pominięcie przez Sąd I instancji przy miarkowaniu kary umownej kosztów sądowych, które musi ponieść powód w związku z procesem i realnego znaczenia zasądzonej kary umownej i jej wysokości dla powoda po dokonaniu jej miarkowania;

g) pominięciu przez Sąd I instancji, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki awarii pieca centralnego ogrzewania w grudniu 2008r.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 62.240zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty lub inną zmianę stopnia obniżenia kary umownej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest w części zasadna.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego bez przekroczenia granic określonych w art.233 § 1 kpc i właściwie ustalił wszystkie istotne dla sprawy fakty, zaś ustalenia te Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania. Wyjaśnić w tym miejscu należy, że zarzut skarżącego w tym względzie został nieprawidłowo sformułowany, ponieważ

w istocie nie dotyczył dowodów czy też ustaleń faktycznych, lecz znaczenia określonych okoliczności dla wyważenia wysokości kary umownej i z tych przyczyn zostanie omówiony w dalszej części pisemnych motywów orzeczenia.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut dotyczący błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędnych ustaleń, zaś podnoszone dla jego uzasadniania twierdzenia w części dotyczyły subsumpcji prawa materialnego. Tak należy bowiem ocenić kwestię pozostawania pozwanego w opóźnieniu, istnienia okoliczności uzasadniających miarkowanie wysokości kary umownej, zasadności obniżenia kary umownej czy też pominięcia wysokości kosztów sądowych poniesionych przez powoda. Z tego względu zostaną one omówione w dalszej części uzasadnienia.

Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie, podnoszone w ramach tego zarzutu, twierdzenia o konieczności dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Zaznaczyć bowiem należy, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, niepubl., Lex nr 7607; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, niepubl., Lex nr 53135), które jednak na gruncie niniejszej sprawy nie uzasadniały uwzględnienia takiego wniosku. Powyższe słusznie zauważył Sąd I instancji, podczas gdy przeciwnie wywody skarżącego w tym względzie nie zostały poparte przekonującymi oraz logicznymi argumentami i w konsekwencji nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Co się tyczy pisma pozwanego z dnia 10 czerwca 2011r. przeciwnie niż wywodzi skarżący zawiera ono żądanie miarkowania kary umownej (k.89). Nadto wskazanie okresu opóźnienia przez pozwanego nastąpiło z ostrożności procesowej, a więc nie mogło stanowić o przyznaniu faktu w rozumieniu art.229 kpc.

Nie zakwestionował skutecznie skarżący ustaleń Sądu I instancji dotyczących okoliczności związanych z awarią pieca centralnego ogrzewania w grudniu 2008r., zaś jego twierdzenia, że odpowiedzialność za nią ponosi pozwany, nie zostały przez skarżącego w żaden sposób wykazane i jako gołosłowne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 484 § 2 kc zauważyć należy, że kara umowna stanowi z góry ryczałtowo określony surogat odszkodowania należnego wierzycielowi od dłużnika z tytułu odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, pełni więc przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Z tego względu, mimo że należy się w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 kc), a obowiązek jej zapłaty powstaje nawet wtedy, gdy wierzyciel na skutek niewykonania lub nienależytego zobowiązania nie poniósł w ogóle szkody majątkowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69 ze sprost. wOSNC 2004, nr 6, s. 1), przepisy kodeksu cywilnego nie pozbawiły jednak całkowicie doniosłości relacji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, nie publ., i z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, nie publ.). W przypadkach dużej dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a interesem wierzyciela chronionym za pomocą kary umownej dopuszczalne jest - na podstawie art. 484 § 2 k.c. - zmniejszenie kary umownej przez sąd. Przede wszystkim dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane. Z sytuacji taką mamy niewątpliwie do czynienia w niniejszej sprawie, ponieważ pozwany wykonał świadczenie objęte rzeczoną umową. Nadto można żądać obniżenia kary gdy jest ona rażąco wygórowana, co ma miejsce między innymi gdy kara umowna jest równa bądź zbliżona do wartości zobowiązania. W okolicznościach niniejszej sprawy także z tej przyczyny pozwany mógł domagać się miarkowania kary umownej.

Co się tyczy okoliczności, które mają wpływ na stopień obniżenia kary umownej wskazać należy, że przepis art. 484 § 2 kc nie wskazuje takich okoliczności pozostawiając ich ustalenie oraz ocenę doniosłości tych kryteriów dyskrecjonalnej władzy sędziego. Katalog kryteriów zmniejszenia kary umownej jest zatem otwarty. W tym kontekście zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądem I instancji dotyczącym okresu opóźnienia pozwanego w realizacji rzeczony umowy. Uszło bowiem uwadze skarżącego, że nastąpiła awaria pieca, a następnie instalacji ogrzewania podłogowego, którą pozwany usunął na przełomie kwietnia i maja 2009r. Także w końcu maja 2009r. powód zakończył budowę budynku,

w którym znajduje się basen. Nie sposób więc przyjąć, by w tym okresie pozwany był w opóźnieniu. Z opinii biegłego wynika, że dopiero wówczas pozwany mógł podjąć się prac wynikających z umowy, a czas ich wykonania wynosił pięć miesięcy, ponieważ we wcześniejszym okresie pozwany miał możliwość wykonania tylko niewielkiego zakresu zleconych prac, a nadto wykonywał dodatkowe prace będące skutkiem awarii, za którą nie ponosił odpowiedzialności lub zlecone przez powoda. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany winien wykonać prace do końca września 2009r. i od tego czasu pozostawał w zwłoce, albowiem do przekazania instalacji nie doszło z jego winy z uwagi na zamontowanie wadliwego sterownika i konieczność wymiany pomp obiegowych. Zauważyć także należy, że skarżący podkreśla fakt nie wykonania umowy w terminie, jednak zupełnie pomija, że przez okres kilku miesięcy pozwany nie mógł podjąć się realizacji umowy w pełnym zakresie z przyczyn leżących po stronie powoda. Powyższe prowadzi do wniosku, że powód do kwestii terminu wykonania umowy nie podchodził w tak restrykcyjny sposób, w jaki stara się to zaakcentować w apelacji. Trafnie Sąd I instancji uznał, że okoliczność wykonania prac objętych umową i wysokość wynagrodzenia, które zostałyby pochłonięte przez żadaną przez powoda karę umowną stanowi kolejną przesłankę obniżenia tej kary, ponieważ praca, jeśli nie była świadczona pod tytułem darmym, wymaga wynagrodzenia. Zgodzić się należy natomiast ze skarżącym, że Sąd I instancji nie uwzględnił w wystarczającym stopniu interesu powoda chociażby z uwagi na wysokość kosztów procesu i kosztów sądowych. Z tej przyczyny zaskarżone orzeczenie podlegało modyfikacji poprzez zasądzenie tytułem kary umownej dodatkowo kwoty 7.296zł, wobec czego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w punkcie I podpunkcie a) sentencji wyroku, w pozostałym natomiast zakresie na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

W konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia o żądaniu powoda modyfikacji podlegały również rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych stosownie do treści art. 100 kpc, wobec czego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w punkcie I podpunkt b), c) i d) sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i w oparciu o § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490) mając na uwadze, że apelacja powoda okazała się zasadna jedynie w części.